

W coraz większej ilości sklepów pojawiają się kasy samoobsługowe, w których klienci mogą samodzielnie skasować produkty, zapłacić i opuścić sklep. Niestety wraz z rozwojem technologii, wzrósł też odsetek pomysłowości klientów, którzy celowo zamieniają metki na produktach i kasują tańszy produkt, zabierając ze sklepu ten droższy. Problem pojawił się przy kwalifikacji czynu czy jest to kradzież czy też oszustwo.

Jedną z takich spraw zajmował się najpierw Sąd Rejonowy we Wschowie, a następnie w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy w Zielonej Górze. Mężczyzna na droższych perfumach kosztujących 139,99 zł przykleił kod kreskowy tańszych perfum za 12,99 zł i skasował je na kasie samoobsługowej. Sąd pierwszej instancji skazał klienta za oszustwo mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k. i wymierzył mu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności.

Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok uznając, że zachowanie mężczyzny wyczerpało jedynie znamiona kradzieży wykroczeniowej. Sąd rejonowy bowiem, przyjmując dyspozycję art. 286 § 3 k.k., jako czyn, którego miał dopuścić się oskarżony, zupełnie pominął fakt, iż przestępstwo z art. 286 k.k. można popełnić wyłącznie na szkodę osoby. Zarówno bowiem w sferze wskazania podmiotu oszustwa, jak i przedmiotu wykonawczego, każdorazowo, czy to w doktrynie czy też w orzecznictwie, mowa jest wyłącznie o osobie. A zatem zarazem podmiotem przestępstwa musi być konkretna, spersonalizowana osoba, jak również taka sama sytuacja ma miejsce w przypadku przedmiotu przestępstwa, gdzie również przedmiotem wykonawczym oszustwa jest osoba, którą sprawca za pomocą oszukańczych metod skłania do aktywnego udziału w realizacji jego zamiaru oraz mienie będące przedmiotem rozporządzenia przez tę osobę.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 286 k.k., niezbędnym jest to, aby działanie sprawcy skierowane było z jednej strony na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia swoim lub cudzym mieniem, z drugiej zaś strony na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku rozporządzenia. Tym samym bezsprzecznym jest, że przestępstwo oszustwa obejmuje zachowanie przejawiające się złożonym zachowaniem sprawcy i pokrzywdzonego, którego istota sprowadza się do wzajemnej aktywności sprawcy i rozporządzającego mieniem.

O ile zatem w przedmiotowym stanie faktycznym, nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że oskarżony działał świadomie i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jednak do wyczerpania znamion przestępstwa przyjętego przez Sąd meriti, zabrakło elementarnego czynnika w postaci osoby, jaką oskarżony w chwili czynu miał oszukać.

Oczywiście właścicielem towaru, był sklep w szerokim rozumieniu tego słowa, jednakże w chwili samego popełnienia czynu, oskarżony nie miał kontaktu z żadną osobą, którą poprzez swoje zachowanie oszukał. Samo bowiem przeklejenie kodów kreskowych, a następnie skasowanie tak oklejonego towaru na samoobsługowych automatach, o ile jest oczywiście przestępczym działaniem, to jednak w chwili czynu oskarżony nie wprowadził w błąd osoby (kasjera, właściciela sklepu), a jedynie automat kasujący, co w sposób oczywisty dyskwalifikuje możliwość przypisania mu popełnienia przestępstwa z art. 286 k.k.

Tym samym należało uznać, przy uwzględnieniu wartości szkody, że oskarżony swoim bezprawnym zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 119 kw, co wymagało zmiany wyroku Sądu rejonowego w tym zakresie.

*Wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 19 maja 2022 r., sygn. VII Ka 3/22*